



## Dzisiaj Boże Narodzenie stało się bardziej komercyjne...

Oskar Druszcz  
rozmawia z babcią Zofią

*Oskar: Czy święta Bożego Narodzenia były dawniej - Twoim zdaniem - bardziej uroczyste?*

**Babcia Zofia:** Tak, ponieważ w większym stopniu niż obecnie liczyło się duchowe przeżycie tych dni, podczas gdy dzisiaj to święto stało się bardziej komercyjne. Oprócz tego, święta stanowiły kiedyś okres szczególny ze względu na to, że na stołach pojawiały się produkty dużo lepsze niż można było nabyć w sklepach na co dzień. Dziś natomiast nie jest to czas tak wyczekiwany, ponieważ każdy produkt jest dostępny wszędzie i w każdym momencie. Podobnie jeśli chodzi o prezenty – kiedyś dzieci nie dostawały laptopów, komputerów, telefonów albo innych cudów techniki. Były to raczej zabawki, owoce czy słodczyce.

*Oskar: Jakie potrawy przygotowywało się na ten świąteczny czas?*

**Babcia Zofia:** W tym względzie niewiele się zmieniło. Podobnie jak teraz, na stół podawało się np.: barszcz czerwony, pierogi z kapustą i grzybami, smażonego karpia, kapustę z grochem, rybę po grecku, kutię, piernik i różne ciasta.

*Oskar: A co dzieci znajdowały pod choinką?*

**Babcia Zofia:** Prezenty były najczęściej drobiazgi, takie jak np. słodczyce, pomarańcze, ubrania, orzechy włoskie i laskowe czy drobne zabawki. W tamtych czasach nie wszystkim ludzi stać było na drogie upominki, a w sklepach było dużo mniej zabawek.

*Oskar: Jak dawniej wyglądała uroczysta kolacja wigilijna?*

**Babcia Zofia:** Na uroczystą kolację wigilijną przychodziło kiedyś więcej członków rodziny niż obecnie, ponieważ dawniej ludzie chyba w większym stopniu dążyli do tego, by spędzać czas z rodziną, zarówno tą bliższą jak i dalszą, a święta były ku temu najlepszą sposobnością. Zawsze też kładło się zastawę dla niespodziewanego gościa. Wigilia jest bowiem takim szczególnym dniem, w którym nikt nie powinien być sam, a zwyczaj wigilijne nakazują przyjąć każdego, kto zapuka do naszych drzwi.

*Oskar: Jak wspominasz, Babciu święta z tamtych lat?*

**Babcia Zofia:** To był piękny czas, ponieważ był śnieg, piękna choinka, jasełka, kolędowanie. Cała rodzina spotykała się przy wspólnym stole i po dziś dzień pamiętam zapach pomarańczy, który kiedyś można było poczuć tylko w okresie świątecznym. Każde dziecko wierzyło w Świętego Mikołaja, ponieważ chciało dostać prezent. A to był praktycznie jedyny okres, gdy dzieci dostawały upominki.

